

W Niemczech wynegocjowano krótszy czas pracy i lepsze płace

10 lutego 2018

Niemieccy pracownicy przemysłowi z południowo-zachodnich Niemiec wynegocjowali nowe, lepsze warunki swojego zatrudnienia, co może zmienić położenie ich odpowiedników w całym kraju. Tamtejszy największy związek zawodowy w przemyśle wywalczył prawo do skrócenia czasu pracy z 35 do 28 godzin tygodniowo, aby przez dwa lata możliwe było poświęcenie większej ilości czasu rodzinie, a także otrzymał gwarancję podwyżek płac dla robotników.

Umowa pomiędzy przemysłowcami i związkowcami obejmie blisko milion pracowników z kraju związkowego Badenii-Wirtembergii, przy czym warunki wynegocjowane w tej części Niemiec mogą zostać rozszerzone na kolejnych 3,9 miliona osób zatrudnionych w przemyśle. Jej najważniejszym elementem jest możliwość skrócenia czasu pracy z 35 do 28 godzin tygodniowo na maksymalnie dwa lata, co ma dać czas robotnikom na poświęcenie większej uwagi ich rodzinom, w tym dzieciom i ludziom starszym wymagającym opieki.

Jednocześnie pracownicy, którzy wyrażą na to zgodę, będą mogli wydłużyć swój czas pracy do blisko 40 godzin, za co otrzymają oczywiście dodatkowe pieniądze. Podwyżki wynegocjowano przy tym dla niemal wszystkich zatrudnionych, dlatego od kwietnia otrzymają oni o 4,3 proc. większe wynagrodzenia, przy czym odrzucono propozycje związkowców dotyczące zwiększenia uposażyć o 6 proc.

Przewodniczący IG Metall, czyli największego związku zawodowego zatrudnionych w przemyśle, Jörg Hofmann nazwał podpisaną umowę kamieniem milowym na drodze do nowoczesnego

świata pracy opartego o samostanowienie robotników. Nieco inne spojrzenie na tę kwestię ma natomiast lokalny Südwestmetall, którego lider Stefan Wolf nazwał zawarte kompromisy „znośnymi, ale bolesnymi”.

Ważną kwestią pozostają podwyżki wynagrodzeń, które w ciągu ostatnich dziesięciu lat znalazły się w stagnacji i wzrastały średnio o zaledwie 0,81 proc., co jest wyjątkowo marnym wynikiem zważywszy na rekordy osiągnęte przez ostatnie lata przez niemiecką gospodarkę. Presja płacowa stała się więc widoczna dopiero od niedawna, kiedy rekordowo niskie bezrobocie wymusiło na przedsiębiorstwach niewielkie zwiększenie wynagrodzeń.

Na podstawie: BBC.com

Źródło: Autonom.pl